

LUIS ALONSO SCHÖKEL *Słowo natchnione. Pismo święte w świetle nauki o języku*. Tłum. z hiszp. ks. A. Malewski SDB, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, ss. 304.

Książka profesora z Biblicum w Rzymie, o Luisa Alonso Schökela (ur. 1920) *La Palabra inspirada*, tłumaczona już na kilka języków (angielski, włoski, niemiecki, francuski, japoński), doczekała się również przekładu polskiego. Jest ona wynikiem zainteresowań i studiów Autora, jak również wynikiem refleksji posoborowej, kiedy to spojrzenie na natchnione słowo Boże stało się odnowieniem naszego pojmowania Biblii. Przedmowę do polskiego wydania napisał ks. Stanisław Grzybek, egzegeta i edytor, natomiast słowo wstępne, informujące o sposobie i pracach Autora, wyszło spod pióra ks. Andrzeja Strusa SDB, jednego z uczniów Alonso Schökela.

Książka dzieli się na pięć części, które z kolei dzielą się na rozdziały: jest ich w sumie piętnaście. W części pierwszej: „Słowo Bosko-ludzkie” wychodzi Autor niejako z fenomenologicznego punktu widzenia: od wyznania wiary w czasie liturgii działania Ducha Świętego na wierzących. W części drugiej Autor zajmuje się zjawiskiem języka. Jest tu mowa o trzech funkcjach języka według klasyfikacji K. Bühlera: przedstawienie, wyrażenie, wezwanie, a także o trzech płaszczyznach języka: język potoczny, techniczny i literacki, (Na s. 102 błąd drukarski: funkcja faktyczna języka, a nie faktyczna). Część trzecia książki została poświęcona autorom natchnionym — hagiografom. Jest to nowe potraktowanie starego zagadnienia: proroctwo i natchnienie w kontekście modelu twórczości literackiej. Autor analizując „model Benoit” natchnienia próbuje dojść do własnej koncepcji. Nie pozostając tylko w kręgu zjawisk literackich Alonso Schökel traktuje także o socjologii natchnienia.

Samym dziełem natchnienia zajmuje się Autor w części czwartej swej pracy. Jest to analiza dzieła literackiego w oparciu o współczesne kryteria literaturoznawstwa. Wiele miejsca poświęca Autor przekładom biblijnym, gdyż — jak pisze — „pierwszym i bezpośrednim faktem w naszym życiu religijnym powinny być akty liturgiczne: liturgia głosi słowo Boga, a ja jej nie rozumiem lub słucham jej w tłumaczeniu” (s. 210). Wreszcie w części piątej Autor zajmuje się konsekwencjami, czyli skutkami natchnienia. W kontekście Logosu jest to prawda, zaś w kontekście Ducha — moc zbawcza. Zwłaszcza ten ostatni aspekt, nieco zaniedbany, został dobitnie przypomniany. Wywody rozpoczęte analizą działania Ducha kończą się refleksją zdań, które wyrażają niejako „napięcie” książki: „Stwórzmy w naszym duchu wolną przestrzeń, w której rozległoby się słowo Boga, i gdy ono zabrzmi spłynie na nas swą łaską” (s. 293).

W wydaniu polskim została umieszczona na końcu wybrana bibliografia z wydania oryginalnego.

Omawiana książka L. Alonso Schökela nie powinna przejść niezauważona w naszej teologii i duszpasterstwie. Choć jest to esej *par excellence* teologiczny, to przecież jest on bardzo użyteczny dla rozumienia roli i przepowiadania Pisma świętego na płaszczyźnie pastoralnej. Jest to także ważny moment nawiązania do współczesnych zdobyczy językoznawstwa i literaturoznawstwa i wykorzystania ich w wyjaśnianiu Słowa natchnio-

nego, które żywe jest i skuteczne (por. Hbr 4, 12). Bogaty materiał do przemyśleń dla teologów i studentów teologii, dla duszpasterzy i literatów, słowem — dla wszystkich, którzy pragną zgłębić tajemnicę Bożego słowa.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. RYSZARD RUBINKIEWICZ, *Eschatologia Hen 9—11 a Nowy Testament*, Lublin 1984, s. 139, Wydawnictwo KUL.

Publikacje na temat literatury pseudoepigraficznej nie należą do najczęstszych, jakie odnotowuje polska bibliografia biblijna, studia zaś monograficzne z tego zakresu są szczególnie rzadkie. Z radością należy więc powitać studium ks. R. Rubinkiewicza, który opublikował swoją rozprawę habilitacyjną na temat eschatologii 1 Księgi Henocha, zwanej także Henochem etiopskim. Jest to ta księga, która wywarła znaczny wpływ na takie dzieła, jak Księga Jubileuszów, Testamenty XII Patriarchów, Wniebowzięcie Mojżesza, Apokalipsa Barucha, Apokalipsa Abrahama czy 4 Księga Ezdrasza. Była ona również znana w środowisku wczesnochrześcijańskim i cieszyła się wysokim uznaniem wielu starożytnych teologów. Tertulian np. uważał ją za natchnioną, a Orygenes nie ośmielił się jej zaliczyć do pism pozakanonicznych.

Zasadnicze pytanie, jakie stawia sobie ks. Rubinkiewicz, dotyczy wpływu tej księgi na Nowy Testament, przy czym świadom tego, że jest to księga reprezentująca różne tendencje teologiczne i niejednorodną doktrynę, chce zwrócić uwagę na określony i wybrany topos, by wykazać czy dany pisarz NT posłużył się ilustracją z Hen, ażeby potem pytać dalej — w jakim celu to uczynił. Zadanie to jest o tyle trudniejsze, że — według współczesnych opinii — wszyscy pisarze NT co najmniej znali tę księgę, i w większym lub mniejszym stopniu od niej zależeli. Mając to na uwadze, autor zajął się jedynie tzw. fragmentem noachickim (Hen 9—11), będącym oddzielną jednostką literacką. Głównym wątkiem tych 3 rozdziałów jest tematyka eschatologiczna — za pośrednictwem aniołów zostaje Noemu objawiony koniec świata i związane z tym oczyszczenie ziemi oraz ustanowienie królestwa sprawiedliwości oraz pokoju.

Przy tak postawionym *status quaestionis* odpowiedź na problem pracy pojawia się dopiero w trzecim, czyli ostatnim rozdziale książki, ale to, co go poprzedza, stanowi nieodzowne przygotowanie rozwiązania problemu. Mamy zatem najpierw rozdział poświęcony krytyce historyczno-literackiej Hen 9—11. Jest to znakomite opracowanie wszystkich podstawowych kwestii introdukcyjnych, a więc problemu tekstu, jego struktury i miejsca w strukturze całej księgi, rodzaju literackiego, czasu i środowiska powstania, wreszcie wpływu Hen 9—11 na inne teksty żydowskiej literatury pozabiblijnej. Odnośnie do daty powstania apokryfu autor przedkłada własne rozwiązanie, uważa mianowicie, że powstał on już w epoce perskiej. Jeżeli tak jest, to datacja cyfrowa — IV/III wiek — podawana jest omyłkowo, gdyż przełom tych wieków oznacza już epokę hellenistyczną.

W rozdziale II autor przedstawił syntezę eschatologicznych koncepcji Hen 9—11. Zwrócił tutaj uwagę na 3 wielkie tematy Hen 9—11: zło i jego przyczyny, wielki dzień sądu i królestwo Boże, oraz na 2 zagadnienia pochodne: miejsce człowieka między sądem a zbawieniem i wizja historii świata. Wszelkie zło, jakie się dzieje na ziemi, ma swą przyczynę — według Henocha — w przekroczeniu Prawa Bożego przez aniołów. Przy takim założeniu również zło, jakie popełnia człowiek osobiście, ma swe źródło nie w jego złej woli, lecz w ingerencji mocy nadziemskich. Ten sam